

MARZENA MINKIEWICZ
EWA WOŚ

SALEZJAŃSKI OŚRODEK WYCHOWAWCZY ŚW. JANA BOSKO W TRZCIŃCU

WPROWADZENIE

Rozwój cywilizacyjny i zachodzące w naszym społeczeństwie przemiany społeczno-polityczne spowodowały pojawienie się wielu nowych trudności wychowawczych i zjawisk patologicznych, które nie występowały wcześniej z taką intensywnością. Jest to wyzwanie dla różnego rodzaju systemów wychowawczych. Wśród wielu koncepcji wychowania, ważne miejsce zajmuje system wychowania chrześcijańskiego, u którego podstaw stoi przekonanie, że człowiek jest istotą fizyczno-duchową, a ideami kierowniczymi są tu chrystocentryzm, moralizm, personalizm i humanizm chrześcijański¹.

System prewencyjny św. Jana Bosko jest przykładem chrześcijańskiej metody wychowawczej, która za podstawę przyjmuje takie właśnie wartości. Salezjański Ośrodek Wychowawczy w Trzcińcu jest przykładem skuteczności metody wychowawczej opartej na rozumie, religii i miłości. W wizji św. Jana Bosko, właśnie te czynniki stanowią podstawę wszelkiego wychowania i integralnego rozwoju osoby ludzkiej.

POWSTANIE SALEZJAŃSKIEGO OŚRODKA WYCHOWAWCZEGO W TRZCIŃCU

Ośrodek powstał z inicjatywy Zofii Langowskiej. Pomysł otwarcia domu dla opuszczonej młodzieży zrodził się podczas jej pracy w Czaplinku.

Z. Langowska skupiła wokół siebie młodych ludzi, szukających pomocy, nie mogli bowiem liczyć na własnych rodziców. Dla wielu spośród nich, mieszkanie ich wychowawczyni stało się ich jedynym domem. Gdy potrzeby okazały się

¹ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 98–104.

większe niż możliwości lokalowe, Z. Langowska zdecydowała się zaadaptować na te potrzeby zrujnowany dworek w Trzcińcu. Widziała w tym możliwość stworzenia ośrodka wychowawczego, który w przyszłości miał stać się dla jej wychowanków „ciepłym” domem.

Dworek, który otrzymała w lutym 1990 r. od PGR Czaplinek, był zdewastowany. Remont wymagał ogromnych nakładów finansowych. Adaptacja budynku na potrzeby przyszłego ośrodka wychowawczego stanowiła ogromne wyzwanie dla tej nieprzeciętnej osoby. Pomimo zupełnego braku środków rozpoczęto intensywne prace remontowe. Pasja Z. Langowskiej oraz idea pomocy potrzebującej młodzieży spowodowały, że znaleźli się ludzie, którzy ofiarowali pomoc w tworzeniu tego dzieła. Jak mówiła Z. Langowska: „sztuka polegała na tym, aby dojechać i poprosić”. W ten oto sposób, dla coraz większego kręgu ludzi, przedsiębiorstw i instytucji, idea pomocy młodzieży zaniedbanej z Trzcińca stała się bliska. Osoby prywatne i instytucje, każdy na swój sposób, udzielali ofiarnej pomocy na rzecz Domu Młodzieży w Trzcińcu.

Rozpoczęcie pracy wychowawczej, mimo trwającego remontu, było aktem ryzykownym, ale koniecznym. Wciąż bowiem rosła liczba młodzieży będącej w tragicznej sytuacji życiowej. Warunki, jakie stworzono wychowankom, były pomimo prowadzonych prac budowlanych, lepsze od tych, jakie mieli w domach rodzinnych. 27 lutego 1992 r. Dom Młodzieży im. św. Jana Bosko w Trzcińcu został przekazany aktem notarialnym Towarzystwu Salezjańskiemu. Pierwszym dyrektorem Ośrodka z ramienia salezjanów został ks. Kazimierz Lewandowski, którego na tym stanowisku zatwierdziło Kuratorium Oświaty i Wychowania w Koszalinie.

Dzięki staraniom dyrektora oraz życzliwości i pomocy wielu ludzi, placówka bardzo się rozwinęła. Przez 11 lat jej istnienia znacząco poprawiły się warunki mieszkalne oraz powstała grupa oddanych i kompetentnych wychowawców. Wychowankowie uczęszczali do okolicznych szkół, co często powodowało wielorakie problemy. Z jednej strony trudno było dopilnować chłopców uczęszczających do różnych szkół poza Ośrodkiem, z drugiej zaś, nauczyciele nie zawsze potrafili dostrzec i umiejętnie uwzględnić różnice dzielące uczniów mających normalną sytuację rodzinną z sytuacją wychowanków Ośrodka. Powodowało to liczne konflikty i utrudniało proces wychowawczy. Z tego względu, we wrześniu 1999 r. utworzone zostało Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego – Studium Zawodowe przeznaczone przede wszystkim dla wychowanków, otwarte jednak także dla okolicznej młodzieży.

Powstanie własnej szkoły, w której uczyć pedagodzy potrafiący zrozumieć specyficzne problemy uczniów i blisko współpracujący z wychowawcami, istotnie wsparło proces wychowawczy. Bliski kontakt nauczycieli ze szkoły i wychowawców z Ośrodka przyniósł bardzo korzystne rezultaty. Szkoła z odpowiednim programem nauczania, dostosowanym do możliwości chłopców, daje dużo większe szanse na jej ukończenie. Umożliwia im zdobycie zawodu, a tym samym

szybsze i łatwiejsze usamodzielnienie się. W związku z narastającą liczbą zgłoszeń postanowiono rozszerzyć działalność. Władze zakonne zgodziły się na przejęcie pobliskich budynków opuszczonych przez wojsko. Od maja 2001 r. otwarty został tam nowy dom z całym zapleczem: internatem, szkołą oraz warsztatami. Pozwoliło to na zwiększenie liczby wychowanków z 40 do 70.

WYCHOWANKOWIE I WYCHOWAWCY SALEZJAŃSKIEGO OŚRODKA WYCHOWAWCZEGO

Do Ośrodka przyjmowani są chłopcy w wieku od 13 do 19 lat, którzy ukończyli VI klasę szkoły podstawowej i są zaniedbani wychowawczo. Cechują się niskim i przeciętnym stopniem niedostosowania społecznego. Nie popełnili jednak czynów świadczących o wysokim stopniu demoralizacji. Wychowankowie ujawniają zaburzenia zachowania, niewymagające jednak specjalistycznej opieki lekarskiej (np. psychiatrycznej). Są zdrowi fizycznie i psychicznie oraz w normie intelektualnej. Pochodzą z rodzin biednych i średnio zamożnych, patologicznych i niewydolnych wychowawczo. Zdarza się, że przysyłana jest tu młodzież z tzw. „dobrych domów”, gdzie brak troski wychowawczej rodziców powoduje, że dziecko popada w różnego rodzaju problemy: zaczyna wagarować, sięga po narkotyki, dokonuje drobnych włamań czy kradzieży.

Z analizy dokumentacji wychowanków oraz ich obserwacji w naszej placówce wynika, że duża liczba chłopców ma znaczne opóźnienia edukacyjne (około 80%) oraz rozległe braki w wiadomościach programowych, sięgające nawet młodszych klas szkolnych. Wychowankowie ujawniają zdecydowanie niechętną postawę wobec realizacji obowiązku szkolnego (78%). Wielu z nich od pewnego czasu uczyło się niechętnie, miało niepowodzenia szkolne, opuszczało zajęcia, a niekiedy zupełnie porzucało szkołę. 20% chłopców w ogóle nie uczęszczało do szkoły w miejscu swego zamieszkania. Znaczna część wychowanków ma parcjalne deficyty rozwoju, ogólnie obniżone możliwości poznawcze (najczęściej wskutek zaniedbań rozwoju i braku stymulacji), rozpoznane przez poradnie specjalistyczne u 58% chłopców.

Ośrodek jest placówką otwartą, skupiającą młodzież z terytorium całego kraju. O naborze do Ośrodka decyduje dyrektor wraz ze swoją radą, po uprzednim zapoznaniu się z dokumentacją: orzeczeniem Sądu, skierowaniem przez właściwe Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, aktualnymi badaniami przeprowadzonymi przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, wywiadem środowiskowym wraz ze szczegółowym opisem sytuacji dziecka oraz dokumentacją dotychczasowych działań podjętych wobec dziecka i rodziny. W przyjmowaniu wychowanków bierze się pod uwagę także dokumenty szkolne, np. opinię ze szkoły macierzystej, arkusz ocen, kartę zdrowia, zawiadomienie o przekazaniu ucznia, pisemną prośbę

rodziców lub opiekunów². Nabór dokonywany jest na zasadach całkowitej dobrowolności wychowanka, za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych, jak też na drodze sądowej, w przypadku pozbawienia praw rodzicielskich.

Wychowawcami w Ośrodku obok salezjanów, księży i kleryków, którzy odbywają tu swoją praktykę pedagogiczną, są wychowawcy świeccy. Istotnym kryterium w doborze wychowawców jest nie tylko kompetencja zawodowa (większość z nich ukończyła studia pedagogiczne lub resocjalizacyjne), ale także bliskość ideom wychowawczym zawartym w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko. Tak dobrana kadra wychowawcza pozwala na spójne i owocne realizowanie procesu wychowawczego. Ważnymi elementami tego systemu są: obdarzanie wychowanków zaufaniem oraz zdobywanie ich zaufania; bliski i radosny kontakt; obecność wychowawcza, i co najważniejsze, tworzenie wspólnoty wychowawczej.

CELE WYCHOWAWCZE SALEZJAŃSKIEGO OŚRODKA WYCHOWAWCZEGO

Celami pracy wychowawczej w Ośrodku są przede wszystkim: korygowanie zaniedbań oraz umożliwienie wychowankom integralnego rozwoju. Cały proces wychowawczy zmierza do odnalezienia przez wychowanków swego miejsca w społeczeństwie i przygotowanie ich do życia rodzinnego, którego wielu z nich nigdy nie doświadczyło.

Cele te są realizowane przede wszystkim poprzez: wspólne życie w Ośrodku analogiczne do rodziny naturalnej, życie oparte na wartościach chrześcijańskich i humanistycznych oraz wzajemnej pomocy pod kierunkiem wychowawców w atmosferze miłości, bezpieczeństwa i akceptacji. Wychowankowie uczeni są radzenia sobie w trudnych sytuacjach oraz umiejętności rozwiązywania problemów. Zadaniem wychowawców jest niesienie pomocy każdemu wychowankowi w odkryciu sił pozwalających na przywrócenie mu poczucia godności i zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie bez obaw i lęku oraz pomoc w odkryciu i rozwijaniu indywidualnych uzdolnień, np. w kołach zainteresowań. Za niezbędny składnik integralnego rozwoju człowieka uznajemy wychowanie poprzez pracę. Dlatego wychowankowie poznają wartość pracy poprzez wykonywanie różnych prac na rzecz Ośrodka oraz współudział w zarządzaniu domem, co sprzyja rozwojowi odpowiedniego podejścia do mienia wspólnego³.

Zadaniem Ośrodka jest „prowadzenie działalności opiekuńczo-wychowawczej, resocjalizacyjnej skierowanej na rzecz potrzeb młodzieży zaniedbanej wychowawczo i środowiskowo”⁴. Zgodnie z zapisem w regulaminie Ośrodka, zało-

² *Regulamin Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego w Trzcińcu*, § 35, 2001.

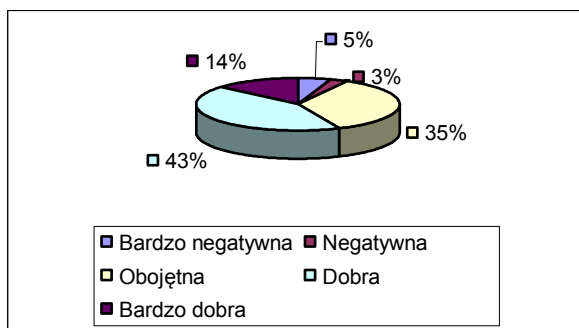
³ Por. tamże, §8.

⁴ Tamże, § 1.

żenia te realizowane są według wzorców zawartych w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko.

METODY I EFEKTY WYCHOWANIA W SALEZJAŃSKIM OŚRODKU WYCHOWAWCZYM

Dom Młodzieży im. św. Jana Bosko oferuje wychowankom środowisko rodzinne. Do skuteczności wychowania niezbędne jest tworzenie w środowisku wychowawczym takiego otoczenia zarówno fizycznego, biologicznego, społecznego, jak i kulturalnego, w którym dziecko znajduje przedłużenie własnego środowiska rodzinnego⁵. Każdy wychowanek ma prawa i obowiązki. Ośrodek charakteryzuje się atmosferą radości, serdeczności i zaufania. Od wszystkich, szczególnie wychowawców i pracowników Ośrodka, wymaga się budowania atmosfery rodzinnej. Nawiązywanie prawdziwie rodzinnej relacji wychowawca – wychowanek jest możliwe na płaszczyźnie miłości, która jest wyznacznikiem wszystkich działań wychowawczych, a która wypływa z wiary chrześcijańskiej. Taka atmosfera powoduje, że chłopcy w Ośrodku czują się dobrze (zob. wykres 1)⁶.



Wykres 1. Jak czujesz się w Ośrodku?

Klimat rodzinny i dobre samopoczucie chłopców ułatwia stałe pogłębianie relacji wychowawca – wychowanek i wychowanek – wychowanek. Sprzyja też nawiązywaniu się więzi przyjaźni pomiędzy chłopcami oraz chłopcami a wychowawcami. W tworzeniu atmosfery domu rodzinnego ważną rolę przypisuje się samym wychowawcom i ich postawom. „Zadaniem, jakie stawiał ksiądz Bosko sobie i wychowawcy, było stworzenie odpowiedniej atmosfery i klimatu, który

⁵ Por. M. Majewski, *Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko*, Kraków 1988, s. 85.

⁶ Dane liczbowe i wykresy są wynikiem analizy sondażu diagnostycznego przeprowadzonego Ośrodka na wiosnę 2002 r., którym objęto 70 wychowanków (zob. Aneks).

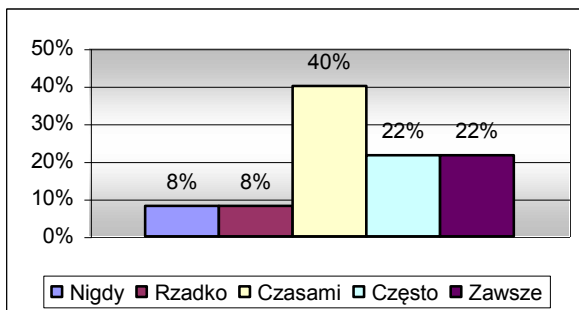
rodził zaufanie wychowanka do wychowawcy”⁷. Każdy wychowawca w Ośrodku rozumie, że wychowankowie potrzebują zaufania. 57% chłopców potwierdza, że wychowawcy im ufają, a aż 81% chłopców ufa wychowawcy.

Atmosferę domu rodzinnego tworzy się przez proste sytuacje codzienne: wspólne posiłki, wspólne obchodzenie uroczystości, np. urodziny, święta religijne, wspólne wyjazdy wychowawców i wychowanków, odwiedzanie wychowawców przez wychowanków. W działalności Ośrodka ważną rolę odgrywa wychowanie przez pracę, która pozytywnie wpływa na tworzenie klimatu rodzinnego. Ośrodek nie zatrudnia sprzątaczek. Wychowankowie są odpowiedzialni za utrzymanie porządku nie tylko w swoich pokojach, ale również na terenie wokół Ośrodka. Co piąty dzień każda z grup wykonuje tzw. „odcinki”, tj. sprzątanie całego domu. Zadaniem każdego z wychowanków jest dbanie o ład i porządek na powierzonym mu odcinku. Inna grupa pełni dyżur w jadalni – nakrywa do stołu, podaje posiłki czy zmywa naczynia, podczas gdy pozostałe grupy porządkują teren wokół domu. Z pomocą wychowawców, chłopcy dbają o swój wygląd zewnętrzny – sami piorą i prasują, a nawet uczą się szyć. Wychowanie przez pracę dobrze służy przygotowaniu chłopców do samodzielnego życia. Ich praca daje bezpośrednie efekty i od niej zależy jakość wspólnego życia. W ten sposób uruchamiany jest także proces terapeutyczny – zwiększa się u chłopców poczucie własnej wartości, bezpieczeństwa i przynależności, a także szacunku dla pracy innych. Wychowankowie uczą się sumienności, obowiązkowości, a także przekonują się, że od ich aktywności zależy atmosfera i warunki życia w Ośrodku.

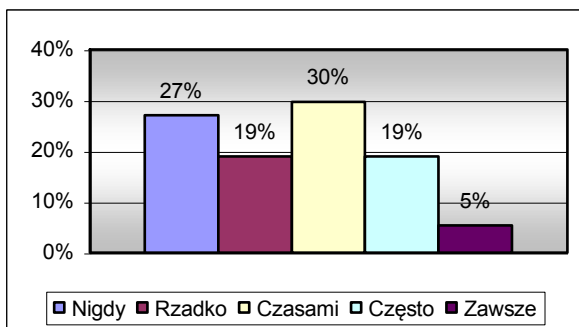
Chłopcy uczą się sami organizować sobie czas wolny. Wychowawcy starają się tylko delikatnie asystować, by czas ten był dobrze wykorzystany. Taka asystencja pozwala wychowankom decydować o sobie, pomaga w rozwoju indywidualnym. „Prawdziwy wychowawca uczestniczy w życiu młodzieży, interesuje się jej problemami, stara się poznać jej zapatrywania, uczestniczy w jej życiu sportowym i kulturalnym oraz w jej rozrywkach. Jako dojrzały i odpowiedzialny przyjaciel, wskazuje dobre cele i drogi do ich osiągnięcia, jest gotów wyjaśnić problemy i wskazać kryteria, by z roztropnością i życzliwą stanowczością poprawić oceny i postępowanie”⁸. Wychowawcy uczestniczą w życiu chłopców, interesują się ich problemami, starają się poznać ich zapatrywania i je zrozumieć. Wiedzą, że najprostszy sposób dotarcia do chłopców – to mieć dla nich czas, być z nimi przy nauce, zabawie i wypoczynku (zob. wykres 2 i 3).

⁷ J. Niewęglowski, *Charakterystyczne cechy wychowawcy w stylu ks. Bosko*, w: *Książd Bosko i jego system wychowawczy*, red. J. Niewęglowski, Warszawa 2000, s. 180.

⁸ S. Michałowski, *Wybrane elementy systemu św. J. Bosko*, w: *Książd Bosko i jego system...*, s. 418.

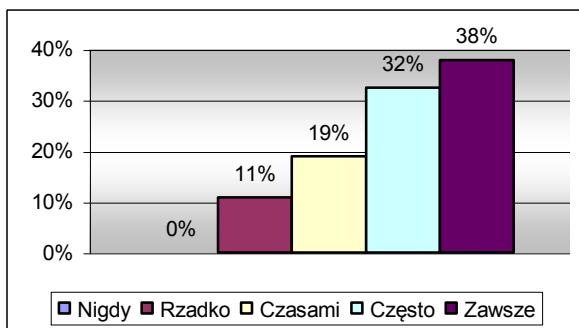


Wykres 2. Wychowawca interesuje się moimi problemami



Wykres 3. Zwracam się do wychowawcy ze swoimi problemami

Relacje interpersonalne pomiędzy wychowawcą a wychowankiem są oparte na miłości i zrozumieniu oraz umiejętności słuchania wychowanka. Owocuje to chęcią przebywania z wychowawcą, co jest jednym z istotnych elementów wychowania opartego na systemie prewencyjnym (zob. wykres 4).



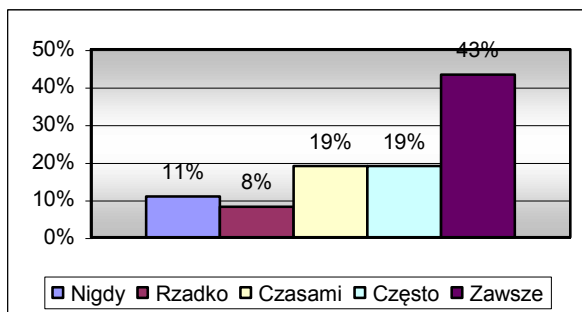
Wykres 4. Lubię przebywać w towarzystwie wychowawcy

Zgodnie z założeniami systemu prewencyjnego, w Ośrodku podejmowane jest wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich. „Religia powinna »wszechogarniać« proces wychowania: wszystko i wszystkich, tak wychowanka, jak i wychowawcę, tak treści, jak i formy wychowania, tak ludzi, jak i rzeczy oraz że powinna być autentyczna i skuteczna”⁹. Chłopcy uczestniczą w praktykach religijnych (niedzielna msza święta); spożywaniu posiłków towarzyszy modlitwa; dzień rozpoczyna się krótką modlitwą w kaplicy i błogosławieństwem na cały dzień, a także kończy się spotkaniem w kaplicy na tzw. „słówku wieczornym”, które jest swoistym zabiegiem terapeutycznym. Służy bowiem podsumowaniu dnia, pobudza do refleksji i do zastanowienia się nad sobą. Wychowankowie nie są przymuszani czy nakłaniani do praktyk religijnych. Przestrzegane są zasady tolerancji religijnej i światopoglądowej. Wychowawcy jednak wiedzą, że „bez religii wychowanie byłoby nie tylko bez skutku, ale mijałoby się z celem. Sama religia zdolna jest rozpoznać i dokonać dzieła wychowawczego”¹⁰. W większości wychowankowie, podobnie jak w innych dziedzinach życia, mają poważne zaniebdania na płaszczyźnie wiary i relacji do Boga. Zdarza się, że zostali zrażeni do religii. W Ośrodku panuje atmosfera, która umożliwia im w wolności rozwijać się w sferze religijnej i samodzielnie dokonywać wyborów światopoglądowych. Regulamin domu mówi o poszanowaniu bliźniego oraz wartości chrześcijańskich. Chłopcy nie buntują się przeciwko praktykom religijnym. Tym bardziej że wychowanie do wiary dokonuje się w duchu pełnej wolności, czego wyrazem jest często przypominane przez dyrektora zdanie: „Nie narzucajmy Pana Boga. A nauki Jego niech odczytują raczej ze świadectwa naszego życia”. Taka delikatność wychowawców w zakresie wychowania religijnego oraz świadectwo ich życia, stają się przykładem dla chłopców i owocują pogłębieniem wiary i coraz większym szacunkiem dla wartości religijnych. Ponad 80% chłopców po dłuższym pobycie w Ośrodku pozytywnie ocenia wartości religijne.

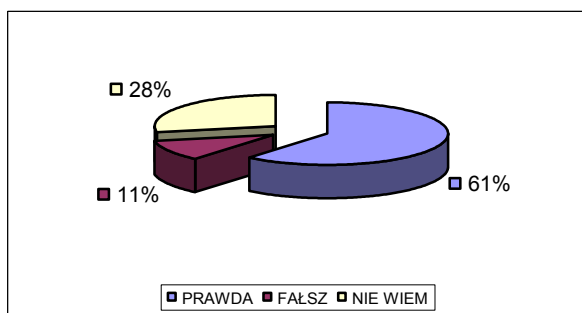
Pozytywny przykład osobowy wychowawców stanowi podstawę do utożsamiania się przez chłopców z wartościami uznawanymi przez wychowawców. W zdecydowanej większości chłopcy uważają, że wychowawcy stają się dla nich przykładem oraz przekazują ważne dla życia wartości (zob. wykres 5 i 6).

⁹ A. Maryniarczyk, *Religia w posłudze wychowawcy*, w: *Współczesny wychowawca w stylu ks. Bosko*, red. J. Wilk, Lublin 1998, s. 107.

¹⁰ F. Desramout, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, Warszawa 1990, s. 39.

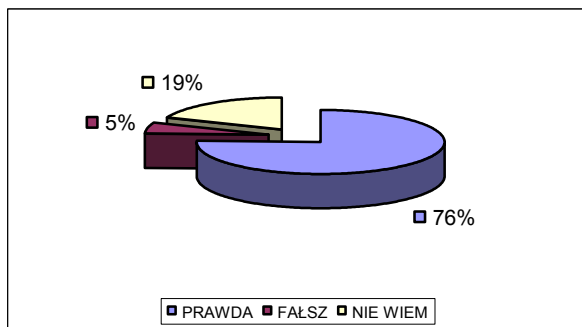


Wykres 5. Wychowawca jest dla mnie przykładem



Wykres 6. Wychowawcy przekazują mi, jakie wartości są ważne w życiu

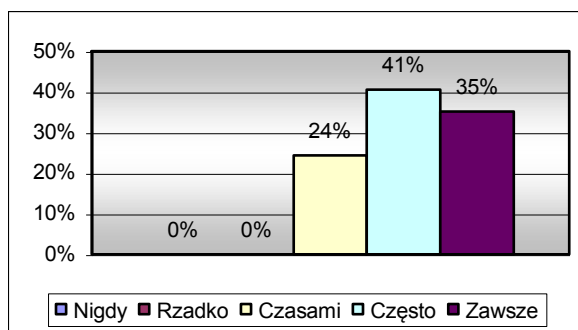
W klimacie pedagogicznej delikatności i stałej obecności, wychowankowie postrzegają wychowawców jako przyjaciół (zob. wykres 7).



Wykres 7. W Ośrodku zaprzyjaźniłem się z wychowawcami

Problemy wychowanków rozwiązywane są głównie przez rozmowy indywidualne, a sprawy dotyczące wszystkich rozpatrywane są na cotygodniowych ze-

braniach zespołu wychowawczego i na wspólnych spotkaniach wychowawców i wychowanków. Służy to uczeniu wychowanków postawy wzajemnego zrozumienia, akceptacji i dobrze pojętej tolerancji. Stanowi także wyraz szacunku okazywanego wychowankom, którzy dzięki temu aktywnie uczestniczą w życiu Ośrodka i czują się współodpowiedzialni (zob. wykres 8).



Wykres 8. Wychowawca szanuje mnie

Wychowawcy w ocenie chłopców mają cechy, o jakich w wychowaniu mówił Patron Ośrodka. Są radośni (stwierdza tak 75%), cierpliwi (62%), wyrozumiali (68%) oraz rozumieją wychowanków (87%).

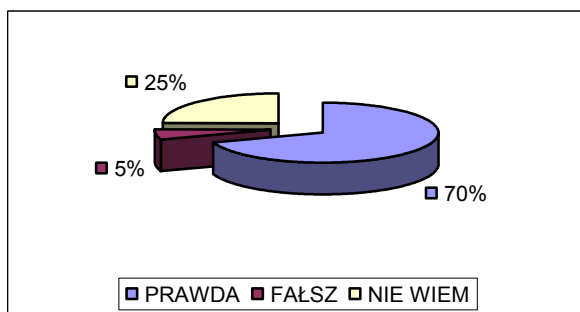
W Ośrodku szczególną uwagę zwraca się na to, by w procesie wychowawczym przeważało nagradzanie. Przychyłność, pochwała, nagroda, przyjazne spojrzenie itp. są przez wychowanków cenione i są ogólnie akceptowane.

Pochwała i nagroda w systemie wychowania odgrywa bardzo ważną rolę. Motywuje do większej aktywności, prowadzi do zmiany zachowania poprzez przypomnienie o pozytywnym zachowaniu w przeszłości. Taki styl dowartościowuje wychowanka, prowadzi do wewnętrznej równowagi oraz integruje go z otoczeniem. Nagradzanie (rzeczowe czy choćby w formie wyrażania aprobaty, zadowolenia, pochwały) wyzwała w wychowankach zachowania pożądane. Najczęstszymi nagrodami są upominki i wyjazdy: na basen, do kina czy dyskoteki, wycieczki (nawet zagraniczne), mecze piłki nożnej oraz wyjazdy na dodatkowe przepustki do domu. Stosowanie kar następuje dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych możliwych środków. Wymierzając karę, dostosowuje się ją zawsze do indywidualnych cech osobowościowych wychowanka. Wychowawcy kierują się zasadą, że: „równo, to nie znaczy jednakowo”. Za to samo przewinienie kary mogą być zróżnicowane. Wpływ na to ma wiek wychowanka, stopień jego dojrzałości, okoliczności popełnienia wykroczenia oraz przebiegający proces resocjalizacji i jego efekty. Karany wychowanek musi zdać sobie sprawę z popełnionego przewinienia, musi zrozumieć i zaakceptować słuszność kary, dlatego rozmawia się z nim indywidualnie. Ważne jest, by wychowanek czuł, że mimo swojego „występuku” nie jest odrzucony, i że ma szansę na odbudowanie straconego zaufa-

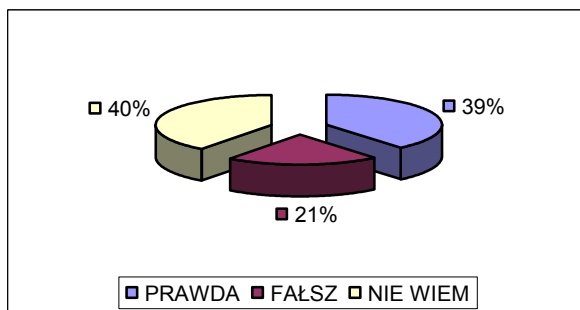
nia. Wychowawcy nie wypominają im popełnionych błędów. W ten sposób proces wychowawczy oparty jest na wykorzystywaniu tego, co w człowieku dobre. Każdy z wychowanków w takiej atmosferze ma szansę nowego „startu” i poprawiania się, jeżeli tylko chce skorzystać z pomocy i wsparcia. Zdecydowana większość chłopców (67%) twierdzi, że dzięki wychowawcom mogą zrozumieć, że nie zawsze ich wcześniejsze postępowanie było dobre i mają szansę na jego poprawę.

W metodzie wychowawczej stosowanej w Trzcińcu ważną rolę spełnia położenie nacisku na współpracę ze środowiskiem lokalnym. Dokonuje się to poprzez uczestnictwo w wydarzeniach ważnych dla środowiska miejscowego, wspólnych imprezach kulturalnych, zapraszaniu gości do Ośrodka i realizacji zajęć pozalekcyjnych (głównie poza placówką). Ośrodek służy społeczności lokalnej, a działalność ta sprzyja jednocześnie uspołecznieniu wychowanków.

Chłopcy są zadowoleni z pobytu w Ośrodku, a dla wielu z nich Ośrodek stanowi właściwe i wartościowe środowisko wychowawcze oraz wpływa na zmianę ich postaw – wobec siebie, szkoły i innych (zob. wykres 9, 10).

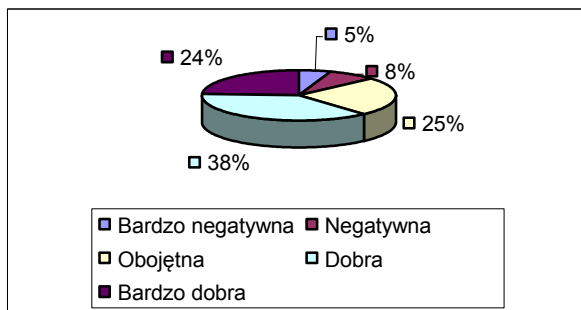


Wykres 9. Pobyt w Ośrodku zmienia moje życie

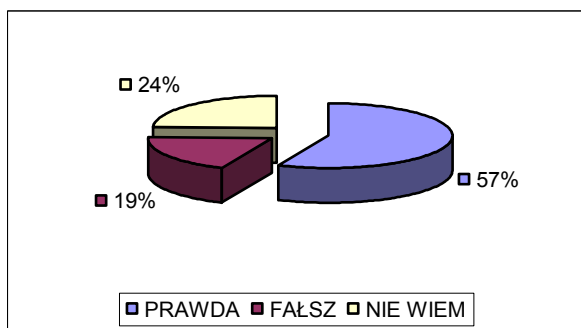


Wykres 10. Pobyt w Ośrodku zmienia na lepsze moje relacje z innymi

Przyjazna i rodzinna atmosfera panująca w Trzcińcu sprzyja poczuciu bezpieczeństwa wychowanków i wpływa na poprawę osiągnięć szkolnych (zob. wykres 11 i 12).



Wykres 11. Czy czujesz się w Ośrodku bezpiecznie?



Wykres 12. Odkąd jestem w Ośrodku dużo lepiej radzę sobie w szkole

Chłopcy czują się w Ośrodku bezpiecznie, bo mają zabezpieczone podstawowe potrzeby materialne. Mają miejsce, gdzie mogą mieszkać, nie szukają akceptacji w środowiskach zdemoralizowanych, patologicznych czy przestępczych. Wielu wychowanków w swych rodzinnych domach doświadczyło, czym są trwałe konflikty rodzinne i pijackie awantury. Niejednokrotnie byli bici czy maltretowani. W Trzcińcu znajdują spokój, wyzbywają się obaw o własne życie i bezpieczeństwo oraz mogą rozwijać swoją indywidualność.

Ośrodek staje się dla zdecydowanej większości wychowanków prawdziwym domem. 79% chłopców pisze w ankietach, że Ośrodek uważa za swój dom. A oto kilka wypowiedzi chłopców, wybranych z ich listów przysyłanych do Ośrodka, świadczących o pozytywnym nastawieniu:

Ślawek, który w Ośrodku przebywał sześć lat: „Mój pobyt w Trzcińcu całkowicie odmienił moje życie [...] mogłem skończyć szkołę, zdobyć zawód i stać się dobrym człowiekiem [...] z pobytu w Trzcińcu mam wiele dobrych wspomnień [...] były to cudowne chwile spędzone w gronie bliskich mi osób”.

Piotrek, wychowanek od pięciu lat: „W Trzcińcu zrozumiałem, jak bardzo liczę się w życiu i jaki jestem ważny dla ludzi. [...] Poznałem wspaniałych ludzi, którzy pomogli mi stać się sobą i sprawili, że jestem lepszym człowiekiem. [...] Czuję się tu jak w domu. [...] wychowawcy dali mi tyle miłości i przyjaźni, których naprawdę nie zaznałem w życiu”.

Zbyszek, przebywający w ośrodku od pięciu lat: „Trzciniec jest moim jedynym domem, [...] Gdyby nie ośrodek nie ukończyłbym nawet podstawówki”.

Lukasz, od trzech lat w ośrodku: „W Trzcińcu naprawdę chcą mi pomóc”.

„Kojkoj” wychowanek od trzech lat: „Wychowawcy starają się nam pomóc jak najlepiej [...] próbują tłumaczyć, co jest dobre, a co złe”.

Daniel, który musiał opuścić Trzciniec: „Pragnę podziękować Księdzu i wszystkim z kadry za wszystko, co dla mnie zrobili [...] teraz rozumiem ile dobrego robicie dla wychowanków. [...] ja kiedyś nie potrafiłem tego docenić [...] bardzo tego żałuję [...] nie robiłbym teraz takich rzeczy, które spowodowały wydalenie mnie z tak cudownego miejsca, jakim jest wasz dom”.

Lukasz przebywa w ośrodku od 1999 r. – „[...] od kiedy jestem w Trzcińcu zmieniłem swoje zachowanie, nauka idzie mi coraz lepiej [...] gdyby nie to miejsce nie wiem, gdzie bym skończył”.

Marcin: „bardzo mi się tu podoba, jest bardzo fajnie, dobry klimat...”.

Jednym z głównych zadań, stawianych w tym Ośrodku, jest pomoc w nadrobieniu braków edukacyjnych oraz zdobycie wykształcenia i zawodu. Edukacja i zawód, dają szansę na normalne życie w społeczeństwie. Ksiądz K. Lewandowski stwierdza: „mamy już około 25 absolwentów szkół ponadpodstawowych, a wcześniej nie lubili chodzić do szkoły lub w ogóle nie uczęszczali do żadnych szkół [...]”. Sukcesem jest to, że chłopcy „odnajdują swoje miejsce w społeczeństwie, zakładają rodziny, radzą sobie w życiu, zapraszają na swoje śluby, chrzciny swoich dzieci, przyjeżdżają do nas ze swoimi rodzinami”. Jedną z wychowawczyń – D. Baczyńska – mówi: „Každy chłopiec i każda, nawet najdrobniejsza w nim zmiana, to jest inny sukces wychowawczy, mniejszy lub większy. Wojtek kończy w tym roku naukę w technikum, a wcześniej w ogóle nie chciał się uczyć i do szkoły nie chodził (i takich „Wojtków” mieliśmy już kilkunastu). Dawid w wieku 17 lat przystąpił do I Komunii świętej i bierzmowania, a kiedy zjawił się w Trzcińcu, mówił że nie ma Pana Boga (i takich chłopców mieliśmy już kilku). Zbyszek, za kradzieże i włamania miał zasądzony poprawczak, ale znalazł miejsce w Trzcińcu, dziś uczy się w liceum zawodowym i marzy o własnym małym zakładzie gastronomicznym. Żaneta, Patryk i Krystian – osierocone przez obojga rodziców rodzeństwo trafiło do nas z pogotowia opiekuńczego i przebywało w Ośrodku kilka lat. Dziś usamodzielnili się. Mieszkają obecnie kilkadziesiąt kilo-

metrów od Ośrodka. Odwiedzają nas i ciągle mówią, że Ośrodek to ich dom rodzinny. To tylko kilka przykładów z kilkudziesięciu”.

O efektywności świadczy na pewno to, że chłopcy coraz bardziej lubią Ośrodek, a 71% wychowanków stwierdza, że gdyby mogli teraz sami zdecydować o sobie, postanowiliby dalej przebywać w Ośrodku.

* * *

Postać św. Jana Bosko i jego metody wychowawcze są trwale wpisane w świadomość naszego społeczeństwa i stanowią element naszej kultury, szczególnie na polu wychowania dzieci i młodzieży. System prewencyjny Świętego z Turynu jest wciąż aktualny. Zachwyca swą uniwersalnością i odgrywa ważną rolę w pluralizmie systemów pedagogicznych, wnosi ducha humanizmu i personalizmu. Jan Paweł II stwierdza: „Święty Jan Bosko jest przykładem umiłowania młodzieży, zwłaszcza ubogiej [...]. Jest mistrzem skutecznego i genialnego sposobu wychowania, który należy strzec jak cennego daru i który trzeba rozwijać”¹¹.

System prewencyjny, jako metoda wychowawcza i resocjalizacyjna, jest z powodzeniem stosowany w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Trzcińcu, który jest jedyną w Polsce placówką resocjalizacyjną o charakterze otwartym. Cel wychowania określony przez ks. Bosko, by wychowanek stał się „prawym obywatelem i dobrym chrześcijaninem” jest tu realizowany już od 11 lat. Efektywność tego stylu wychowawczego potwierdzają przeprowadzone badania oraz statystyki. Świadczy o tym także wdzięczność wychowanków.

W stylu wychowania obecnym w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym występują wszystkie elementy systemu prewencyjnego: nacisk na nagradzanie, tworzenie atmosfery wychowawczej opartej na wspólnocie wychowawców i wychowanków, przykład osobowy wychowawców oraz stała asystencja. Elementem szczególnie tu akcentowanym jest duch rodzinny, który dla wielu wychowanków jest jedynym sposobem, by nauczyć się więzi przyjacielskich i rodzinnych. Podstawami metody wychowawczej są: miłość, rozum i wiara. Między wychowawcami i wychowankami widać obustronne zaufanie i porozumienie. Wychowanek uczy się, jak samodzielnie podejmować ważne decyzje, dzięki czemu czuje się odpowiedzialności za swoje postępowanie. To w realizacji metody wychowawczej św. Jana Bosko upatruje się sukcesu na polu wychowawczym i stwarza warunki do pełnego rozwoju wychowanków. Istnienie tego Ośrodka dało wielu młodym ludziom nadzieję na lepszą przyszłość i szansę na normalne życie.

Na podstawie przedstawionych ankiet, prawdziwe wydaje się stwierdzenie, że system prewencyjny św. Jana Bosko jest uniwersalny i daje się z powodzeniem stosować wobec młodzieży dotkniętej procesem demoralizacji. Zauważa się jednak, że mimo pozytywnych relacji z wychowawcami, zachodzą sprzeczne posta-

¹¹ Jan Paweł II, *Ojciec i nauczyciel młodzieży*, 1988, s. 9.

wy. Przy chętnym przebywaniu i wysokim zaufaniu, jakim się cieszą wychowawcy, zastanawiające jest, że aż 19% rzadko, a 27% chłopców nigdy nie zwraca się do nich ze swoimi problemami (zob. wykres 3 i 4). Postawa taka dziwi tym bardziej, że 76% wychowanków przyjaźni się ze swymi wychowawcami (zob. wykres 7). Powodów takiej sytuacji może być kilka: wcześniejsze doświadczenia chłopców, które utrudniają pełne zaufanie wobec drugiego człowieka; złe rozumienie pojęcia przyjaźni lub brak dostatecznego zaangażowania wychowawców w dostrzeżenie i pomoc w rozwiązaniu pojawiających się problemów.

Wydaje się, że system prewencyjny stosowany w Ośrodku Wychowawczym w Trzcińcu stwarza jednak możliwości pełnego rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiego. Jest to styl wychowania, który jest również wyzwaniem stawianym wobec wychowawców. Wymaga od nich nieustannego rozwoju. Tylko permanentna autoformacja wychowawców jest gwarantem zwiększenia efektywności systemu wychowawczego.

ANEKS

Ankieta dla wychowanków SOW

1. Oceń swoje kontakty z wychowawcami, stawiając znak X w odpowiedniej rubryce

Pytanie	Nigdy	Rzadko	Czasami	Często	Zawsze
Wychowawca interesuje się moimi problemami					
Lubię przebywać w towarzystwie wychowawcy					
Wychowawca jest cierpliwy					
Wychowawca szanuje mnie					
Ufam swojemu wychowawcy					
Zwracam się do wychowawcy ze swoimi problemami i kłopotami					
Wychowawca ufa mi					
Wychowawca jest radosny					
Wychowawca jest wyrozumiały					
Wychowawca jest dla mnie przykładem					

2. Oceń swoje samopoczucie w Ośrodku, zaznaczając znakiem X odpowiednią rubrykę, przy czym

0 oznacza ocenę bardzo negatywną

1 oznacza ocenę negatywną

2 oznacza ocenę obojętną

3 oznacza ocenę dobrą

4 oznacza ocenę bardzo dobrą

Pytanie	0	1	2	3	4
Jak czujesz się w Ośrodku?					
Czy czujesz się w Ośrodku bezpiecznie ?					
Czy Ośrodek uważasz za swój dom ?					
Jaki masz stosunek do wartości religijnych?					

3. Odpowiedz na poniższe pytania

Pytanie	Prawda	Fałsz	Nie wiem
Pobyt w Ośrodku zmienia moje życie			
Odkąd jestem w Ośrodku dużo lepiej radzę sobie w szkole			
W ośrodku zaprzyjaźniłem się z wychowawcami			
Gdybym mógł teraz sam zdecydować o sobie, postanowiłbym dalej przebywać w Ośrodku			
Dzięki wychowawcom zrozumiałem, że nie zawsze do tej pory „byłem w porządku”			
Wychowawcy przekazują mi, jakie wartości są ważne w życiu			
Pobyt w Ośrodku zmienia na lepsze moje relacje z innymi			

DIE WIRKSAMKEIT DES ERZIEHUNGSSYSTEMS VON DON BOSCO IN DEM SALESIANER ERZIEHUNGSSINSTITUT IN TRZCINIEC

Zusammenfassung

Diese Arbeit beschreibt die Wirksamkeit der Erziehung im Jugendheim in Trzciniec. Dieses Heim ist für schwererziehbare Jugend gedacht, die Probleme in der gesellschaftlichen Anpassung bereitet. Es existiert seit elf Jahren und wendet mit Erfolg das Erziehungssystem von Don Bosco an. Das besondere an dem System ist die familiäre Atmosphäre im Heim. Die positiven Seiten des jungen Menschen werden gefordert. Die Erzieher die in dem Jugendheim arbeiten glauben an das Gute in den Jugendlichen, das hilft den Jugendlichen Gutes an sich zu entdecken und zu entfalten. Sie erstellen sich damit ein neues Bild vom Leben. Die Wirksamkeit der Erziehung sieht man in der sich vorwiegend ändernden Lebenseinstellung der jungen Menschen die sich bevorzugt dem Guten zuwenden. (Die Einstellung zu Schule, zu Arbeit, zu anderen und zu sich selbst wird positiv).

übersetzung: *kl. Kamil Szkoła SDB*

Nota o Autorach:

mgr **MARZENA MINKIEWICZ** – absolwentka psychologii KUL, pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Drawsku Pomorskim i współpracownik Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego w Trzciniecu.

mgr **EWA WOŚ** – absolwentka pedagogiki Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie, wieloletni pracownik różnych placówek oświatowych, aktualnie wychowawca w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym w Trzciniecu.